W. Panu Ad. Kirkorowi z życzliwem wspomnieniem od Autora

Odbitka IIgo tomu Spraw. Wydz. matem przyr. Akad. Umieję̨t

SPRAWOZDANIE

o starożytnych kościach i czaszkacn ludzkich, pochodzących z kurhanów na Pokuciu,

przez

Dra Izyd. Kopernickiego.

Że kości pochodzące ze starożytnych kurhanów naszego kraju, już dla tego zasługują na szczególną uwagę, że w czasach przedchrześcjańskich przodkowie nasi, jak wiadomo, ciała swych zmarłych palili, a z téj przyczyny kości niespalone w kurhanach naszych spotykają się stosunkowo rzadziéj. niż przechowywane w urnach popioły. Z drugiéj zaś strony, znajdowane po kurhanach niespalone kości bywają zwykle tak mocno zbutwiałe, że zebrać je i zachować bywa częstokroć prawdziwém niepodobieństwem. Nakoniec przy rozkopywaniu kurhanów i dawniéj i teraz jeszcze niestety, archeologów naszych zwykły bardziéj obchodzić same urny, bronzy, zbroje i t. p. przedmioty w starożytnych grobowiskach znajdowane, niż szczątki pogrzebanych tam ludzi. o których zachowanie i dokładniejsze zbadanie nie wiele się troszczą. Ztąd to pochodzi, że pomimo niezliczoną ilość kurhanów rozko-

panych na naszéj ziemi, kranijologija dla braku materyjałów do badania, ani słówkiem dotąd ozwać się u nas nie mogła.

Tém większa przeto zasługa i uznanie należy się P. Kirkorowi, że z ostatniéj swéj wyprawy archeologicznéj na Pokucie, z rzadką i chwalebną gorliwością i umiejętnością zebrał i w najpożądańszym stanie dostarczył Akademii znalezione w kurhanach szczątki ludzkie.

Kości te, przez P. Prezesa Akademii polecone mi do opracowania, zbadawszy najpilniéj i o ile umiałem najodpowiedniéj zadaniu. wyczerpującą i dokładną rzecz o tém będę miał zaszczyt poddać pod sąd Panów w osobnéj rozprawie [1]). Dziś zaś. mam jedynie zamiar przedstawić główniejsze fakta i oparte na nich dotychczasowe wypadki mych badań nad témi szczątkami.

Okolica z któréj rzeczone szczątki pochodzą, leży na prawym brzegu Dniestru, między tą rzéką a Lwowsko-Czerniowiecką koleją żelazną. na wysokości stacyi Otyni i Kossowa, A mianowicie: kurhany przez P. Kirkora w téj okolicy zbadane znajdowały się na 1—2 milowéj przestrzeni wokoło m. Obertyna i stanowiły trzy grupy następujące: jedną na polach Żywaczowa o $1\frac{3}{4}$ na Pn. od Obertyna, drugą pod Chocimierzem o 1 m. na PnZ. od Obertyna, a trzecią na polach wsi Czortowca o 1 m. na PdW. od tegoż miasta.

[1]) Rzecz ta zamieści się w swoim czasie w Pamiętniku, z dodaniem odpowiednich wizerunków.

Nie podaję dziś żadnych szczegółów, ani o charakterze budowy tych kurhanów, ani o budowie grobów, ani też o starożytnych zabytkach i przedmiotach wraz ze szczątkami ludzkiemi tam znalezionych; gdyż sam dotychczas rozmyślnie usunąłem od siebie te wiadomości, zapobiegając przez to wszelkiemu możliwemu uprzedzeniu i wpływowi, jakiby mimowolnie wywrzéć one mogły na mój sąd i wywody, które winienem i postanowiłem oprzéć jedynie na danych anatomicznych, wynikających z badania poruczonych mi szczątków.

1. **Z pod Żywaczowa**, P. Kirkor dostarczył nam trzy szkielety z czaszkami starannie zachowanemi, pochodzące z trzech oddzielnych mogił (N 1, 4, 6). Kruchość i pozór kości nadają im wszelkie cechy starożytności. Dwa z tych szkieletów (1 i 4) są męzkie a jeden (6) prawdopodobnie kobiécy, i to osób dorosłych w saméj sile wieku.

W dwóch szkieletach (1 i 6) same tylko kości udowe i goleniowe, a w jednym (4) oraz i kości odnóg górnych zachowane w dość dobrym stanie, dozwoliły mi (według Karusa i Orfili) obliczyć w przybliżeniu wzrost mężczyzn na 170 i 175 Ctm. a kobiétę na 150 Ctm. O ile przeto na rachunku tym polegać można, mężczyzni z kurhanów Żywaczowskich byli miernego a kobiéta bardzo słabego wzrostu.

Co się tyczy budowy czaszek, jedna czaszka mężczyzny (4) i jedna kobiéty (6), nader kształtne i bardzo do siebie podobne, przedstawiają budowę gładszą i szlachetniejszą niż u trzeciéj (1). Wszystkie one wszakże należą niewątpliwie do typu długogłowego który się dobitnie wyraża: równie w kształtach, nacechowanych podłużnym, prawie eliptycznym ich

obrysem profilowym (*Norm. lateralis*) i poziomym (*N. verticalis*), oraz znaczną wydatnością potylicy, jak w proporcyjach głównych wymiarów czaszki. Mianowicie wskaźnik czaszkowy, *Index Cephalicus* t. j. stosunek największéj szérokości czaszki wyrażony w odsetnych częściach średnicy podłużnéj, jest: w męzkich czaszkach 75 i 70 a w kobiécéj: 71. Twarz u tych czaszek jest prostolica (*ortognatha*) i skrytojarzmowa (*Cryptozyga*), jak bywa powszechnie w czaszkach Aryjskiego plemienia.

2. Z grupy Chocimierskiéj, sześć szkieletów z czaszkami mniéj lub wiécéj ocalonemi, pochodzi z sześciu oddzielnych mogił (N. 16, 18, 20, 21, 22, 28), kości z pozoru i kruchości wyglądają na nieco starożytniejsze od Żywaczowskich.

Z tych szkieletów trzy są męzkie (16, 18, 21), których wzrost według kości odnóg może być w przybliżeniu obliczony na 176 Ctm. (według Orfili), do 182 Ctm. (według Carus'a), a zatém jest wyższy niż mężczyzn Żywaczowskich.

Z trzech zaś pozostałych, które najprawdopodobniéj są wszystkie żeńskie, w jednym (20) (należącym do młodéj dziewczynki) wszystkie kości, z wyjątkiem czaszki prawidłowo zbudowanéj, są z powodu wyraźnéj krzywicy (*rhachitis*) mocno zanikłe i pokrzywione; w dwóch zaś innych (22 i 28), wzrost daje się obliczyć na 157 Ctm. (według Orfili), do 164 Ctm. (według Carus'a); a więc podobnież wyższy niż u kobiéty Żywaczowskiéj.

Prawidłowe męzkie czaszki téj gruppy, budową swoją zaledwie różnią się od poprzednich. — U wszystkich obrysy profilowy i poziomy są podobnież

wydłużone. potylica na tył wydana, a szkielet twarzy pomierny i skrytojarzmowy. Jedyny odcień odmiany w budowie od tamtych czaszek stanowią tu: czoła i sklepienia ciemieniowe nieco wynioślejsze, oraz potylice cokolwiek mniéj na tył wyciągnięte, a natomiast nieco szérsze i bardziéj kulisto wypukłe, szczególniéj w okolicy móżdżkowéj *(receptaculum Cerebelli)*.

Wszystkie te czaszki przeto są wyraźnie długogłowe; jakoż i z wymiarów wskaźnik czaszkowy wypada u nich: 77, 74, a w jednéj czaszce (N. 21) nawet 63!

Ta ostatnia odbudowana ze szczątków mocno pokruszonych, należała do mężczyzny ogromnego wzrostu (180 Ctm.) Jest ona niezmiernie długą, bo ma w średnicy podłużnéj 201 mm., a niesłychanie wązką, gdyż największa jéj szérokość wynosi tylko 127 mm. Do tego stopnia posunięte, wyjątkowe niemal zwężenie téj czaszki, nie jest naturalném; lecz musiało to, jak mniemam, nastąpić w grobie. pod uciskiem ziemi i stanowi rodzaj owych z niekształtnień pośmiertnych, na które J. B. Davis zwracał już uwagę, najprzód w swojém klassyczném dziele: *Crania Britannica* (p. 37), a następnie w osobnéj rozprawie: *Essai sur es déformations plastiques du crâne.* (Mémoires de la Sec. d'Anthrop. de Paris. T. I. str. 380). — Czaszka o któréj mowa, przedstawia jeszcze tę osobliwość, że się w niéj zachował w całości szew czołowy; któryto wypadek, o ile jest pospolitym w czaszkach szérokich, krótkogłowych, o tyle rzadkim w czaszkach długogłowych. Drugą osobliwością w téj czaszce jest tak zwane *os antiepilepticum*, t. j. „wstawka“ *(os Wormianum)*, na początku szwu strzałkowego znajdująca się.

Z liczby trzech czaszek kobiécych z mogił Chocimierskich, dwie tylko są prawidłowo zbudowane. Obie oprócz płci téj właściwych, nieco mniejszych rozmiarów i gładszéj budowy, są co do kształtu do męzkich podobne, i zarówno z niemi należą do typu długogłowego. Ze stosunku wymiarów tych czaszek, ich wskaźnik wypada: 73 i 74. Trzecia czaszka kobiéca z téj gruppy (N. 28), należąca do szkieletu dość prawidłowego, uderza nas niezwykle małémi rozmiarami; a mianowicie: długość jéj jest 157, najw. szérokość 116, wysokość 121, obwód poziomy tylko 440 mm. Przytém jednakże wszystkie kształty téj czaszki są proporcyjonalne i podobne do innych. Wskaźnik jéj jest 73, tak jak w poprzednich.

Porównywając tedy między sobą czaszki Żywaczowskie i Chocimierskie, widzimy: że pomimo niektórych różnic indywidualnych, główny typ ich budowy jest w obu grupach najwyraźniéj długogłowy; a co do głównych jego cech, typ ten tak jest jednostajnym w obu gruppach, iż to nas najzupełniéj upoważnia do wnioskowania o nader blizkiém pokrewieństwie, jeżeli nie o ścisłéj tożsamości rasowéj ludzi, do których te czaszki należały.

3. Z pod Czortowca, według wiadomości przez P. Kirkora podanéj. mamy tylko dwa szkielety autentycznie pochodzące z dwóch starożytnych mogił, położonych w miejscu zwaném Bezneńka, na polach zwanych Mohyłki.

W jednéj z tych mogił (N. 10), razem z czaszką, nad którą natychmiast bliżéj się zastanowimy, znaleziony był szkielet mężczyzny potężnéj budowy i wzrostu, który według Orfili obliczam w przybliżeniu na

181 Ctm., a podług Carusa miałby on aż 196 Ctm.! Z kości przywiezionych z drugiéj mogiły (N. 11), dają się wyróżnić należące do dwóch indywiduów mężkich, z których jednego wzrost mógł mieć w przybliżeniu 180—181 Ctm., a jako ślad czaszki znaleziono tamże tylko odłamek kości potylicznéj *(Squama occipitis).*

Godném jest uwagi, że z konsystencyi i pozoru kości z tych dwóch mogił, zdają się wyraźnie pochodzić z epoki daleko świéższéj niż Chocimierskie i Żywaczowskie.

Czaszka pochodząca z mogiły Czortowieckiéj, chociaż co do swych rozmiarów, tudzież ich wzajemnego stosunku, zgoła prawie nie różni się od poprzednich, gdy mianowicie na 183 mm. długości a 135 najw. szérokości, wskaźnik jéj wypada 73; to przecież budowa i kształty téj czaszki nadzwyczaj różnią się od tamtych.

Nad twarzą, daleko więcéj naprzód występującą, prawie prognatyczną, uderzają w téj czaszce, oprócz innych cech drobniejszych, guz nadnosowy i łuki brwiowe niezmiernie wydatne; a nad niémi, a raczéj po za niémi, czoło nizkie, wązkie, i całkiem w tył pochylone. Słowem, jest to czaszka wprawdzie długogłowa, równie jak tamte; lecz budową swoją świadcząca o pochodzeniu całkiem od nich odmiennem.

Pomiędzy znanemi mi czaszkami Wschodniéj Europy, jedyne, i to uderzające podobieństwo do niéj, mają czaszki bulgarskie, które niedawno szczegółowo badałem. Od czysto bulgarskich, Czortowiecka różni się tém jedynie, że nie jest na bokach tak gładko zaokrągloną, tak wyraźnie walcowatą jak tamte. Pod tym względem zbliża się ona do wielu czaszek wo-

łoskich, od których różni się jedynie: czołem cokolwiek węższém, aczkolwiek podobnie po bulgarsku zbudowaném, oraz znacznie węższą i ku tyłowi wydatniejszą potylicą. Czaszek wołoskich tego typu, który jak mniemam, powstał z pomięszania się z Bulgarami, na 50, które posiadam w moim zbiorze, znalazłem co najmniéj 6 okazów.

Zważając więc na ów bulgarsko-wołoski charakter budowy téj osobliwszéj czaszki, oraz na daleko mocniejszą konsystencyją i wcale nie ziemisty pozór kości całego szkieletu; nakoniec na to, że na tychże samych Czortowieckich polach P. Kirkor wykopał kości innych dwóch szkieletów tego samego wzrostu i według wszelkiego prawdopodobieństwa z téjże epoki pochodzące; mam niejakie powody do przypuszczenia, że wszystkie te kości z pod Czortowca, znalezione zaledwo o milę od Obertyna, są to prawdopodobnie kości Wołochów zgromionych na tém miejscu przez hetmana Tarnowskiego.

Po tém co się powiedziało, głównie uwagę naszę zwracają oczywiście czaszki z kurhanów Żywaczowskich i Chocimierskich pochodzące. A mianowicie, na pierwszém miejscu nastręcza się tu pytanie: Czyje to są czaszki? Z jakiego plemienia i szczepu pochodzili owi ludzie, do których te czaszki należały?

Na to pytanie to tylko można ze stanowczą odpowiedzieć pewnością, że czaszki te nie są ani rusińskie, ani w ogólności słowiańskie. Albowiem wszyscy badacze, którzy zastanawiali się nad budową czaszek słowiańskich, jednozgodnie znaleźli

je wyraźnie krótkogłowemi. A mianowicie: Retzius [1]) na czterech czaszkach słowiańskich otrzymał wskaźnik czaszkowy = 88; van der Hoeren na 15 czaszkach otrzymał wskaźnik 85, ja na 27 czaszkach znalazłem 80: nakoniec Weisbach na 96 czaszkach Słowian austryjackich otrzymał wskaźnik 82.

Co się tyczy czaszek rusińskich w szczególności, to pomimo drobnéj różnicy w otrzymanych przez nas wskaźnikach czaszkowych, spostrzeżenia Weisbacha najzupełniéj zgadzają się z mojemi w tém: że Rusini pod względem budowy swych czaszek są najczystszymi przedstawicielami krótkogłowego słowiańskiego typu; albowiem jak u mnie tak i u Weisbacha wskaźnik czaszek rusińskich 80 i 82, jest oraz średnim wskaźnikiem czaszek słowiańskich w ogóle. Że nakoniec czaszki Rusinów galicyjskich są niewątpliwie takiemi jak je Weisbach opisał, i że się zgoła nie różnią od czaszek ukraińskich, o tém miałem sposobność przekonać się na kilkunastu autentycznych okazach czaszek rusińskich z Galicyi wschodniéj, znajdujących się w muzeum Hr. Wład Dzieduszyckiego we Lwowie. Wszystkie one bez wyjątku są najwyraźniéj krótkogłowe.

Wobec tak zgodnych i dowodnych faktów, nie może przeto być i mowy o tém, ażeby czaszki pochodzące z kurhanów Żywaczowskich i Chocimierskich z ich wskaźnikami 70, a co najwięcéj, 77, miały cobądź wspólnego z czaszkami stałych mieszkańców téj ziemi tegoczesnych, a zapewne i dawniejszych, z epoki

---

[1]) *Ueber die Schädel der Nordbewohner. übers. v.* Creplin (Müller's Archiv.)

historycznéj. Jako wyraźnie długogłowe a przytém prostolice i skryto-jarzmowe (*dolichocephala*, *orthognatha et cryptozyga*), czaszki te należą niewątpliwie do jednego ze szczepów długogłowych Aryjskiego plemienia. Do którego zaś mianowicie szczepu zaliczyć je mamy? tego przy dzisiejszym stanie wiadomości kranijologicznych, nie tylko z pewnością, lecz nawet w przybliżeniu orzec niepodobna.

Nie kusząc się przeto o to, aczkolwiek pożądane lecz na dziś jeszcze przedwczesne rozpoznanie, poprzestać musimy na bliższém określeniu budowy naszych czaszek kurhanowych, za pomocą porównania ich ze starożytnemi czaszkami tego samego typu, znanemi w innych krajach Europy.

Otóż, typ naszych czaszek pokuckich wydaje mi się najbliższym typu długogłowego Sion, który His i Rütimayer w dziele swojém: *Crania Helvetica* wyróżniają między czaszkami szwajcarskiemi pochodzącemi z rozmaitych epok: od przed-rzymskich począwszy, aż do allemańskiéj z V do IX wieku naszéj éry.

Wiele podobieństwa do wydobytych przez P. Kirkora, znajduję również w czaszkach pochodzących z kurhanów (*Hügel-gräber*) południowo-niemieckich, a mianowicie z Sinsheim, które oglądałem w Heidelbergu, oraz z Allensbachu, znajdujących się we Freiburgu. Jedne i drugie opisane przez Prof. Eckera w jego dziele: „*Crania Germaniae meridionalis.*“ Nakoniec, jakkolwiek to zbliżenie wydać się może zagadkowém, niemałe podobieństwo do naszych pokuckich dostrzegać się daje między starożytnemi i nowoczesnemi czaszkami latyńskiemi, które niedawno

opisał Prof. Nicolucci z Neapolu w swojéj znakomitéj monografii: *Antropologia del Lazio*.

Co znaczy i zkąd pochodzi owe podobieństwo w budowie czaszek staro-allemańskich i latyńskich? jest to pytanie na dziś trudne do wytłumaczenia, a dla nas w téj chwili całkiem obojętne.

Daleko bardziéj zasługuje na naszą uwagę fakt, że nie tylko na Pokuciu, lecz i w innych krajach Słowiańskich, wśród ludności krótkogłowéj, czaszki znajdowane po starożytnych kurhanach bywają wyraźnie długogłowe. A mianowicie: podobne czaszki znalezione w Czechach opisał przed kilku laty Weisbach. Tenże fakt zastanawiał mię już przed trzynastu laty w Kijowie, gdy w gabinecie anatomicznym uniwersytetu na 10 czaszek przedhistorycznych pochodzących z rozmaitych kurhanów Ukraińskich, zaledwie parę okazało się krótko-głowych, wszystkie zaś inne były mniéj lub więcéj długogłowe. Nakoniec w r. 1860 towarzysząc P. Wołoszyńskiemu (byłemu konserwatorowi gabinetu archeologicznego) przy rozkopywaniu sześciu odrębnych grup kurhanów w pobliżu samego Kijowa, wydobyliśmy przeszło 30 czaszek męzkich i kobiécych z epoki żelaznéj. Z nich na 22ch dostatecznie ocalonych, pomiary przezemnie dokonane, okazały: że 12 czaszek było wyraźnie długogłowych (wsk. 67 do 74); sześć prawie długogłowych *(sous-dolichocephales)* ze wsk. 75 i 76; dwie czaszki były pośrednie *(mesaticephales)* ze wsk. 78 i 79, a tylko dwie były krótkogłowe ze wskaźn. 81 i 82.

W tych czaszkach kijowskich zastanawiającém jest to: iż swoją ostro wydłużoną potylicą dość znacznie różnią się one od pokuckich, a z profilu przynaj-

mniéj daleko są one podobniejsze do opisanych przez WEISBACHA czaszek, pochodzących z cmentarzyska przedhistorycznego i kurhanów czeskich. Zkąd to pochodzi, że kijowskie i czeskie czaszki kurhanowe są budową bardziéj do siebie zbliżone, a zaś na przestrzeni między Ukrainą a Czechami spotykamy na Pokuciu czaszki nieco od tych odmienne, a podobniejsze do starożytnych czaszek allemańskich? tego, zaledwo zaznaczające się fakta, które przytoczyłem, wytłumaczyć nam nie zdołają. Z nich również, trudno jest dociec: czy ów lud długogłowy Aryjskiego plemienia, którego starożytne szczątki spotykamy na naszéj ziemi, miał tu kiedyś stałe siedliska, czy téż chwilowo tylko i w jakiéj sile przebywał, przed lub jednocześnie z osiedleniem się szczepu Słowiańskiego.

A ponieważ na umiejętném dochodzeniu tych zagadnień, co bez udziału kranijologii obejść się nie może, wiele jak mniemam, powinno zależéć naszym archeologom; ztąd przeto czerpię nadzieję, że nasi badacze kurhanów i cmentarzysk przedhistorycznych, mając to na względzie i idąc za wzorem archeologów innych krajów, przestaną lekceważyć znajdywane przez siebie szczątki ludzkie a szczególniéj czaszki, i zechcą je troskliwie zbiérać i zachowywać na użytek nauki, tak jak tego mamy piękny początek w naszéj komisyi archeologicznéj, któréj w równym widoku z komisyją antropologiczną, P. KIRKOR spólnym był wysłańcem.